Tylko do użytku służbowego.

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 8 WRZESNIA 1943 r.

/P o p o ł u d n i o w y/

Uwagi wstępne.

Sprawy polskie.
Watykan nawiązuje do kazania ks.biskupa Radońskiego. Rzym nadał na Francję antypolską a równocześnie antyangielską pogadankę. Radiostacja im.T.Kościuszki poświęca sporo miejsca obronie Warszawy.

Sprawy ogólne.
Sowiety zajęte są swymi sukcesami. Propaganda Osi bezbarwna. Chorwacka radiostacja urzędowa w dalszym ciągu atakuje gen.Michajłowicza w audycjach przeznaczonych dla Chorwatów w Ameryce.

I.

Dotyczące Polski.

WATYKAN, po polsku, 7.IX.g.19.45.
Myśli św.Augustyna o wojnie i pokoju: wojna jest wynalazkiem człowieka. Bóg nie jest sprawcą wojny. Człowiek zrodził namiętności, które wojny wywołują.
Dziwnym zbiegiem okoliczności ks.biskup Radoński w ostatnim kazaniu niedzielnym wygłosił te same myśli z zastosowaniem do rzeczywistości. W kościele polskim w Londynie odbyła się msza święta z okazji czwartej rocznicy wojny w obecności Prezydenta R.P., rządu i kolonji polskiej. Ks. biskup zakończył swe kazanie słowami hymnu "Ojczyznę, wolność zachowaj nam Panie". Zależy to od nas, od naszego stosunku do Boga.
Modły za Polskę odbyły się wszędzie gdzie są skupienia polskie, na Węgrzech, w Portugalji, krajach Ameryki Północnej i Południowej. W Rzymie odprawił mszę św. ks.prałat Meysztowicz.
Jutro 8-go września przypada święto Najświętszej Marji Panny obchodzone w Polsce jako święto Matki Boskiej Siewnej.
Pogadanka na temat : wojna ma wiele przyczyn, lecz jest także karą za winy i grzechy człowieka.

RZYM, po francusku, 7.IX.g.22.45.
Wojna obecna pociąga za sobą straszliwe cierpienia i zniszczenia, a wszystko to zostało rozpętane dla utrzymania absurdu Traktatu Wersalskiego jakim był Gdańsk. Przed wybuchem wojny prowadzono rokowania z Sowietami i obiecywano sobie ich pomoc. Co warta jest ta pomoc, okazało się dopiero później, gdy bolszewicy wymordowali 10.000 oficerów polskich w Katyni.

Niebawem zginął tajemniczo Sikorski, który przeciw mordowi temu protestował. Dziś niezawisłość Polski jest więcej niż wątpliwa, a przecież był to właśnie powód dla którego Anglja rozpoczęła wojnę. Obecnie Anglja ofiarowuje Polskę Stalinowi. Najdziwniejszym jest to, że wciąż jeszcze są ludzie, którzy wierzą w szlachetność W.Brytanji.

METROPOL /Oś/, po polsku, 7.IX.g.18.05.
Londyński Times stwierdza, że dziś Karta Atlantycka niema już znaczenia i wyraża obawę, że kraje, które były niepodległe w 1939 r., nie odzyskają już wolności. Times podkreśla, że wolności nie powinny one utracić w wojnie toczącej się właśnie o wolność. W 1941 r. Eden powiedział : Polska znów odzyska wolność, - zobowiązaliśmy się do tego.
Pogadanka o życiu w nowych skupieniach polskich na Bliskim Wschodzie /całkowicie zagłuszona/.

RADIOSTACJA IM.T.KOSCIUSZKI, po polsku, 7.IX.g.14.00., 19.55.,20.55.,22.00.
W czwartą rocznicę napaści krzyżackiej na Polskę wyruszyły do boju hufce pierwszej dywizji im.T.Kościuszki. Powiewały nad nimi biało-czerwone sztandary. Wyruszenie poprzedziła uroczysta promocja podchorążych na oficerów. Uroczystość zakończyło przemówienie gen.Berlinga, który powiedział : "Weźmiemy odwet na wrogu, zbliża się chwila gdy żołnierz polski na froncie wywalczy zwycięstwo ; niech żyje Polska!" Niedługo już wybije godzina w której żołnierz polski znajdzie się na polskiej ziemi. Chwilę tę musimy przyśpieszyć walką we wszystkich kierunkach, walką zbrojną, walką o zboże, sabotażem.
W rocznicę napaści na Polskę ludność Warszawy składała na grobach poległych kwiaty i wieńce. Niemcy widzieli to,lecz nie reagowali. Po bombardowaniach Reichu, a zwłaszcza Berlina, czują się niewyraźnie. W Zagłębiu Dąbrowskim rozpowszechniono w rocznicę najazdu literaturę podziemną. W Kaliszu i Łodzi zjawiły się na murach napisy. W Poznaniu Niemcy zarządzili pogotowie policyjne.
Cztery lata temu Niemcy z różnych stron zbliżali się pod Warszawę. Wojska polskie pozbawione kierownictwa cofały się wśród zaciętych walk. Mimo bohaterskiego oporu niewiele mogły zdziałać nie mając sprzętu i uzbrojenia. Butni generałowie niemieccy i wszyscy Niemcy byli przekonani, że jeszcze kilka dni a cała Polska legnie pod butem najeźdźcy, że nic już im nie stanie na przeszkodzie. Ale Warszawa, serce kraju, silna bohaterstwem swej ludności, postanowiła się bronić. Mieszkańcy jej postanowili walczyć w obronie miasta jak to czynili nieraz ich ojcowie i dziadowie. Któż nie pamięta jak na przedmieściach zaczęły powstawać umocnienia, jak budowano barykady z przewróconych wozów tramwajowych, jak wznoszono zapory z worków z piaskiem, jak kobiety i dzieci pomagały fortyfikować miasto zupełnie nie przygotowane do obrony przed tak potężnym wrogiem. 8-go września Niemcy zakończyli otaczanie Warszawy i rozpoczęło się oblężenie. Setki samolotów bombardowały bez przerwy miasto, spadały bezustannie pociski ciężkiej artylerji, zamieniały się w gruzy domy mieszkalne, szpitale, kościoły i muzea. Warszawa stała w płomieniach, lecz walczyła. Zdradzona i rzucona na pastwę losu przez Mościckich, Becków i Rydzów, pozbawiona wody i żywności - walczyła. W obronie brali udział

robotnicy, inteligenci, wojskowi - wszystkie warstwy społeczno. Wróg złamał wreszcie opór, ale nie ducha mieszkańców Warszawy. To też Niemcy zarówno boją się jak i nienawidzą miasta. Uczynili wszystko by je upokorzyć. Ośrodek administracyjny przeniesiono do Krakowa, by Warszawie odebrać stołeczny charakter. Nie ma drugiego miasta w Polsce, gdzie szalałby w tym stopniu terror Gestapo, gdzie dokonywanoby tak masowych aresztów i z taką zaciętością niszczono ghetto jak w Warszawie. Ale wszystkie wysiłki nie osiągnęły celu. Stolica pozostała mózgiem i sercem kraju, a ludność jej czołowym, kierowniczym czynnikiem. W Warszawie rozpaliła się na nowo walka zbrojna, huk granatów obwieścił odnowienie polskiego czynu zbrojnego, dając hasło by przystąpić do boju. Dziś w przededniu czwartej rocznicy oblężenia potomkowie Sowińskich, Kilińskich, Majchrzaków i Okrzejów powinni jeszcze bardziej zewrzeć swe szeregi i jeszcze mocniej bić wroga.

Stalin przyjął metropolitów Moskwy - Sergjusza, Leningradu - Aleksego i Kijowa - Mikołaja, którzy zakomunikowali o zamiarze zwołania soboru dla obioru patriarchy moskiewskiego i utworzenia świętego Synodu. Stalin oświadczył, że rząd sowiecki nie będzie w tym czynić żadnych przeszkód. Jest to zgodne z konstytucją sowiecką z 1936 r., która zapewnia pełne respektowanie potrzeb wszelkich religji, a więc i katolickiej. Jest to równocześnie zaprzeczeniem wszystkich twierdzeń propagandy niemieckiej. Radio londyńskie donosi, że coraz większe rzesze wierzących w Sowietach biorą udział w walce, coraz więcej popów i księży oddaje usługi partyzantom i sowieckiej armji. Ludność na okupowanych obszarach ZSSR odwraca się z pogardą od najeźdźców, którzy rabują i niszczą cerkwie i kościoły. Jasnym jest, że tylko wypędzenie okupanta zapewni wolność religijną. Wiedzą o tem dobrze katolicy polscy.

Armja czerwona posuwa się coraz bardziej na zachód, a każdy przemierzony przez nią kilometr przybliża kres panowania niemieckiego w Polsce. Nasi zachodni sojusznicy dokonują silnych nalotów na Niemcy i walczą we Włoszech południowych. Lecz działania te nie dotyczą bezpośrednio armji hitlerowskiej. Oczywiście atak od wybrzeży Atlantyku przyśpieszyłby koniec tej armji, ale dotąd do ataku tego nie doszło. Drugiego frontu nie ma i cały ciężar walki w dalszym ciągu ponoszą Sowiety. A obok dywizji sowieckich idzie żołnierz polski z dywizji Kościuszki, niebawem zaś pójdą i inne dywizje polskie. Nic więc dziwnego, że Polacy stamtąd, ze wschodu wypatrują pomocy. Jasnym jest teraz jak decydujące znaczenie ma dla naszego zwycięstwa walka prowadzona przez potężnego wschodniego naszego sojusznika. Im większe ciosy zada on Niemcom - tem bliższe nasze wyzwolenie. To też wzmożenie oporu i walki przez nas w kraju nigdy nie było rzeczą tak pilną jak dziś.

Podajemy nowy meldunek z pola walki : na szosie Puławy-Lublin połączone oddziały partyzanckie zaatakowały niemiecki transport broni. Eskorta została albo wybita, albo rozproszona. Partyzanci zdobyli 16-cie samochodów. Trzy samochody z granatami ręcznymi i amunicją, oraz jeden samochód z karabinami automatycznymi zabrali ze sobą, resztę zaś spalili. Krwawiąca Lubelszczyzna otrzymała nowy transport broni. Cztery lata temu tą samą szosą parli Niemcy pijani zwycięstwem. Dziś na tej szosie oddziały ich rozbijane są przez żołnierzy Polski Podziemnej.

Goebbels w długich tasiemcach wywodzi obecnie, że to nie Niemcy napadli 1-go września na Polskę, ale Polacy zaatakowali niewinnych Niemców. Goebbels łże dalej, że to nie Niemcy zbombardowali większość miast europejskich, lecz że zachodni sojusznicy rozpoczęli bombardowanie miast. Goebbels wkrótce będzie wrzeszczał jeszcze głośniej, gdy jeszcze mocniej będziemy bić prusactwo na polskiej ziemi.

Mussolini obalony został dzięki jedności wszystkich czynników demokratycznych we Włoszech. Niestety na jego miejsce przyszli inni, którzy tak samo jak on nie chcą pokoju, pachołki Hitlera bijące się za Niemcy. To też wszyscy antyfaszyści jednoczą się obecnie we Włoszech w celu doprowądzenia do pokoju. Tajna radiostacja Milano Liberta nadała wezwanie. /Podano tekst odezwy nawołującej do obalenia rządu i zawarcia pokoju/.

Powtórzenie pogadanki o demoralizacji młodzieży polskiej.

RADIO CHRZESCIJANSKIE, po polsku, 7.IX.g.20.30.
Rozpoczął się piąty rok wojny, piąty rok męczeństwa naszego kraju i całej Europy. U nas dokonywane są masowe aresztowania, a młodzież naszą pędzi się do pracy na potrzeby grzesznej hitlerowskiej wojny. W obozach koncentracyjnych morduje się Polaków w komorach gazowych. Ostatnio Niemcy wymordowali 500 nauczycieli i lekarzy polskich, którym kazano własnoręcznie wykopać grób, a potem zasypano ich granatami. Nałęczów został całkowicie wyludniony. Wróg nie oszczędza i duchowieństwa. W okolicy Białegostoku zamordowano proboszcza jednej z parafji ks. Wojczyńskiego, który tak jak obecny kapelan dywizji im. Kościuszki ks. Kupsz był długi czas kapelanem oddziału partyzantów. Czasem jednak przybywał do swego kościoła parafialnego dla odprawienia mszy. Właśnie w takiej chwili sługi Antychrysta chwyciły go u ołtarza i nieznie zamordowały. Zginął jeszcze jeden wierny syn ojczyzny. To też w całym naszym narodzie nikną waśnie i szerzy się święty ogień miłości Boga i ojczyzny, ogień walki o wolność i niepodległość. O niepodległość Polski, matki narodu polskiego, i tych ubogich i tych maluczkich ! Chryste Panie do Ciebie zanosim błaganie: "Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie".

II.

O g ó l n e.

MOSKWA, po polsku, 7.IX.g.17.30., 19.15., 21.15.,22.15.,
Komunikaty wojenne. - Komunikat specjalny o stratach niemieckich. - Wyniki badań komisji specjalnej w sprawie okrucieństw niemieckich w okręgu orłowskim. - Działania we Włoszech. Naloty na Niemcy. - Partyzantka w Albanji i Jugosławji, sabotaże rolnicze we Francji.- Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Iranie.-Otwarcie kongrsu Trade-Union'ów /Podano nazwiska delegatów sowieckich i wspomniano o udziale trzech delegatów szewdzkich i dwóch amerykańskich./- Niemcy palą zwłoki zabitych żołnierzy dla ukrycia swych strat.

Po niemiecku, 7.IX.g.18.45.
Audycja Wolnych Niemiec : ostatnie nadzieje niemieckie na utrzymanie Donbasu stracone. Zbliża się katastrofa, grozi całkowite załamanie się frontu wschodniego. Radio niemieckie zapowiada cofnięcie się za Dniepr. Do tego doprowadził reżim Hitlera, Hitler musi odejść.
Pozdrowienia oficerów niemieckich,przebywających w niewoli,dla rodzin : mamy nadzieję zobaczenia was wkrótce w wolnej ojczyźnie.

PARYŻ, po francusku, 7.IX,g.19.00 i 21.00.
Źródła niemieckie donoszą o odzyskaniu Konotopu. - Churchill zapowiedział opanowanie świata przez Anglo-Amerykanów. - Tygodnik sowiecki "Wojna a klasa pracująca" twierdzi, że neutralność Turcji jest korzystna wyłącznie dla Niemców.

RAKOVICA, po chorwacku, D-t.B.B.C., 6.IX.g.00.05.
Ruch Michajłowicza jest pod każdym względem wyrazem dążeń wielkoserbskich, ukrytych obecnie pod maską haseł o demokracji i wolności. Mówimy o nim tylko dlatego, że przekupna propaganda wiąże go z zagadnieniami chorwackimi. Podkreślamy jeszcze raz, że dla zrozumiałych względów nie możemy powiedzieć wszystkiego cobyśmy chcieli. O wielu z tych spraw zupełnie wyraźnie mówiła ostatnie rozgłośnia komunistyczna "Wolna Jugosławja" i są one niemałym powodem ciągłych tarć w widmowym rządzie jugosłowiańskim w Londynie. Jak postępują czetnicy świadczy rozkaz dzienny majora Dangica, który dowodził oddziałom czetników w Bośni, lecz w rozkazie swym oświadczył, że nie chce ich znać, gdyż zamiast bić się myślą tylko o rabunku. Inny rozkaz wydany przez dowódcę czetników w Chorwacji południowej Jewdżewica, stwierdza, że musiał zapędzać swych ludzi do walki, gdyż uciekali oni przed "tchórzami dalmackimi" jak określali partyzantów. Tymczasem "tchórze" mimo,że słabsi liczebnie pobili czterokrotnie czetników, choć ci mieli obfite wyposażenie. Nie chcemy wcale robić reklamy partyzantom, chcemy tylko ujawnić objektywnie prawdziwy stan rzeczy. Wykazaliśmy, że rzekomy zjednoczony narodowy front jugosłowiański wyzwolenia jest fikcją propagandy wroga.